3799

Spis publiczny

4150

1814

1814.

POPIS PUBLICZNY

UCZNIÓW

SZKOŁY DEPARTAMENTOWEY

KRAKOWSKIEY

maiący się odbywać na Amfiteatrze Szkolnym w dniach 28mym 29tym i 30tym Lipca od godziny 8 do 12tey rano, a po południu od 3ciey do 6tey

na który

PRZEŚWIETNĄ PUBLICZNOŚĆ

REKTOR ANTONI HIMONOWSKI

I ZGROMADZENIE NAUCZYCIELI

ZAPRASZAIĄ

W KRAKOWIE,

W Drukarni Akademickiey 1814 Roku.

Przemyślny i pracowity Ogrodnik wtedy dopiero z pracy swoiéy nayżywszéy doświadcza pociechy, kiedy pielęgnowane przez niego rośliny pięknym owocém starania iego wynadgradzaią. Lecz nim doydzie tego życzeń swoich iedynego celu, musi wprzódy nie oszczędzać wszelkich zabiegów w samém słabych latorostek chowaniu. A w tych zabiegach te młode roślinki, które są powolne pracowitemu iego przemysłowi, iuż przez same nadzieie oglądania z nich kiedyś przyiemnego owocu, miłém Ogrodnika zaymuiąc uczuciem, prace i trudy iego osładzaią. Z radością ón wtedy wskazuie każdemu te niezawodnych nadziei swoich zawiązki: z radością przyymuie approbacyą tych, którzy iego prace ocenić umieią, a w pomyślnym ich skutku wspólny Interes maią.

Rektor i Nauczyciele Szkoły tuteyszey Departamentowéy, zapraszaiąc PRZEZACNĄ PUBLICZNOŚĆ na Popis Uczniów tego roczny, nie mogą utaić, że niemnieysze iak ów staranny Ogrodnik cieszenia się znayduią pobudki. Maią bowiem do pokazania naypięknieyszych nadziei latorostki, swoią nauczycielską usilnością do wydania z czasem nayroskoszniejszych owoców usposobione: maią okazać skutek swéy pracy w Obliczu światłey Edukacyyney Magistratury mieyscowey, która iak wielce o to wszystko iest gorliwą, co do publicznego wychowania Obywatelskiey Młodzi należy, tak czuie i cenić umie podeymowane w tey mierze przez Nauczycieli prace: czego i niedawno chlubny dla Szkół tuteyszych dać raczyła dowód (*) maią nakoniec dzielić radosne uczucia

(*) Wysoki Dozór Szkolny Departamentu Krakowskiego po zdaniu sobie sprawy przez W. Wizytatora o Examinach zeszłego półrocza, raczył Reskryptem swoim z dnia 7go Czerwca b. r. Nro. 217. Zgromadzenie Szkoły tuteyszey Departamentowéy zasłużoną zaszczycić pochwałą.

Rodziców, którzy ich pieczołowitości Synów swoich powierzywszy, uyrzą przy tém zdawaniu sprawy z całoroczney pracy, niezawiedzione zaufanie swoie. —

Lecz iak z iedney strony znakomity postępek Uczniów w cnocie i Nauce rzetelne przynosi ukontentowanie, tak z drugiey strony nieużytość niektórych, czyniąc próżnemi naybardziey natężone usiłowania Nauczycieli, a przeto zawodząc koszta i oczekiwania Rządu i Rodziców, zadaie bolesną ranę Przewodnikom przez miłość dobra publicznego i własnego honoru o ten drogi zakład przyszłego szczęścia lub nieszczęścia Oyczyzny iak naytroskliwszym.

Że i w tuteyszéy Szkole Departamentowéy znayduią się niektórzy Uczniowie bądź w obyczayności bądź w postępku w Naukach niezupełnie dobrém chęciom i pracom Nauczycielskim odpowiadaiący; musiało Rektor wyznać, acz z niemiłém uczuciem swoiém. Nic wprawdzie nie opuszczaią Rektor i Nauczyciele, coby takowych Uczniów na drogę prawą naprowadzić mogło, i może się pochlubić, że przedsiębrane, a naywięcéy od Nay. Dyrekcyi Edukacyyney wskazane środki, w niektórych opuszczaiących się Uczniach wybornie skutkowały, w innych atoli bezskutecznemi się staią. W dochodzeniu zaś przyczyn téy zatwardziałości w złém, iaką niektóre Dzieci stale okazuią, widzieć się często daie, że sami Rodzice lub Opiekunowie bywaią niewinną przyczyną tego wielkiego w Edukacyi zawodu i własnéy stąd zgryzoty.

Z tego powodu umyślił Rektor przedstawić Zacnym Rodzicom i Opiekunom niektóre Uwagi z długiego na tym Urzędzie doświadczenia wyciągnięte, i té poprzeć zbawiennemi przepisami Naywyższéy Dyrekcyi Edukacyyney; a to dla tego, aby obchodzenie się Rodzicielskie z Dziećmi zgodné było z postępowaniem w Szkołach publicznych: bo takowa zgodność do dobrego skutku Edukacyi nieodbicie iest potrzebna. Raczcie Szanowni Rodzice i Opiekunowie! przyiąć mile te Uwagi od Przyiaciela Dzieci Waszych, który nie dla tego Wam jé przedstawiać odważa się, żeby powątpiewał o znaiomości Waszey tego, co do wychowania Dziatek Waszych nale-

należy, ale że zaięci troskliwością o los miley Wam familii, lub usłudze publicznéy wszystkie momenta życia Waszego poświęcaiąc, możecie czasem w odrębnych od Edukacyi Dzieci zatrudnieniach mimowolnie zboczyć z drogi prawéy, acz dobrze Wam znanéy. A nadto w nowém Urządzeniu Szkolném znaydą się niektóre okoliczności Wam dotąd nie wiadomé, których ścisłe przestrzeganie będąc obowiązkiem Rektora i Nauczycieli uchybioné bydź nie może; ale gdy komu te okoliczności nie są wiadome, może ie poczytać za przykry wymysł samychże Wykonawców. Prawda że i naytroskliwsza ostrożność czasem zawodzi, lecz czyliż przeto godzi się iey zaniedbywać?

PRZEDWIECZNA MĄDROŚĆ, iak w każdym innym względzie, tak i w względzie dobrego wychowania Dzieci i usposobienia ich na cnotliwych i pożytecznych członków ludzkiéy społeczności, iędną tylko prostą i niemylną zakréśliła drogę. Na którą trafiwszy, gdy z niéy nie zbaczamy, pewni bydź możemy dóyścia szczęśliwie do zamierzonego celu. Lecz przechodzi moc ludzką, żeby tę drogę doskonale odkryć można: zbliżać się tylko do niéy nam dozwolono. W względzie Edukacyi badali ią usilnie starożytni i pożnieysi Filozofowie. Co więc tylko pożytecznego w tym przedmiocie wiemy, lub co nam ku zachowaniu Władze Kraiowe przepisuią, winniśmy niespracowaném dostrzeganiom tych miłośników ludzkości.

Z ich tedy postrzeżeń wiemy, że Edukacyia człowieka nie w Szkołach się zaczyna. Wszystko, co go od przyyścia na świat otacza, co uderza nowé iego zmysły, wszystko to słabsze lub mocnieyszé czyni w duszy i w sercu iego wrażenie, wszystko to sprawuie fizyczne i moralné iego doskonalenie lub zepsucie. Te piérwsze wrażenia są nader mocné, a nałogiem utwierdzoné staią się na dal źródłem albo cnót w ludzkiey społeczności pożądanych, albo nieznośnych przywar i szkodliwych występków. Stąd wielkiéy potrzeba troskliwości i przezorności, aby té delikatne szczepki od wszelakiey zawarować zarazy, bo i naywiekszé w pożnieyszym czasie starania rzadko złe uléczyć zdołaią.

Zby-

Zbyteczną byłoby rzeczą przedstawiać Wam środki do zawarowania Dzieci od zepsucia służące: bo té dobrze Wam są znane. Życzeniem tylko iest Rektora, aby oné przez wielu Zacnych Rodziców i Opiekunów wybornie iuż praktykowane, stać się mogły powszechnieyszemi. A wtedy Nauczyciele znaleźliby mniey powodu do narzekania na ten opór, którego z Dziećmi źle początkowo prowadzonemi w postępie Edukacyi publiczney doznaią.

Nie tu się kończy Rodzicielska staranność. Oddaiąc Dzieci do Szkół muszą Rodzice upatrywać mieysca, któreby nietylko w wygodach życia, ale też i w pożyciu moralném troskliwości ich odpowiadało: muszą obmyślić dziecięciu Nauczyciela domowego, któryby nietylko był zdolny wspierać dziecie w szkolnych iego pracach i ułatwiać mu Naukę, ale też żeby umiał i chciał pielęgnować zdrowie i obyczaie powierzonego sobie Ucznia: zgoła żeby nietylko dobrego Nauczyciela, ale też i przywiązanego Oyca mieysce godnie zastąpić potrafił. Bez tey ostrożności lokuiąc w Szkołach Dzieci słusznie o zepsucie naylepszych obawiać się potrzeba, zepsute zaś, pewnie poprawioné bydź nie mogą. —

Naylepiéy znowu téy potrzebie dogadzaią Rodzice, kiedy się z Rektorem Szkoły, tak co do lokacyi, iako co do wyboru domowego Nauczyciela poufale znoszą. Temu albowiem odkrywaiąc wady, skłonności i nałogi swoich Dzieci mogą bydź pewni skutecznego w każdym względzie zaradzenia. Takowe znoszenie się z Rektorem tém bardziey iest potrzebné, że świete iego są w tym punkcie obowiązki, iak ie Wewnętrzne Urządzenie Szkoł Departamentowych w przywiedzionych tu Paragrafach opiewa.

§. 65. Korrepetytorowie podlegli są Rektorowi we „ wszystkich szkolnych i Dyrektorskich powinnościach; bez „ iego wiedzy ani podeymować się domowego Uczniów Szko- „ ły Dozoru, ani go odstępować nie mogą: znosić się z Re- „ ktorem, słuchać iego rady, przepisy iego tyczące się do- „ mowego z Uczniami się obchodzenia wykonywać powinni:

„ nad-

„ nadto co Miesiąc podawać mu na piśmie Rapport o domo-
„ wém sprawowaniu się Uczniów i stanie ich zdrowia. “

§. 66. Co się tycze utrzymuiących pensye i Gospo-
„ darzów cale do Szkoły nienależących, Uczniów tylko Szko-
„ ły, bez Dyrektora szkolnego na stancyi utrzymuiących,
„ Rektora powinnością będzie dawać baczność, czyli umie-
„ szczona u nich Młodzież nie iest wystawiona na niebezpie-
„ czeństwo utraty zdrowia i zepsucia obyczaiów, albo czyli
„ wielkich nie doznaie przeszkód, w gotowaniu się na Le-
„ kcye i inne powinności Szkolné; kiedyby co podobnego
„ postrzegł, przestrzeże Rodziców lub Dozór Szkolny, aby
„ złemu wcześnie zapobieżono. “

Widzicie tedy Zacni Rodzice i Opiekunowié, że lo-
kowanie Synów Waszych w publicznych Szkołach bez zno-
szenia się z Rektorem iak iest przeciwnè mądrém Ustawom
N. Dyrekcyi Edukacyyney, tak w skutkach swoich nader by-
wa szkodliwé. Nie przeczy Rektor, że i sami niekiedy do-
bry wybór mieszkania i Dyrektora uczynić możecie, częściéy
iednak trafia się, że zawiedzeni bywacie, a czasem warte
zalety mieysce, w którym dziécie Wasze zostawiacie, i bez
nagany Człowiek, którego domowey opiece powierzyć zamy-
ślacie, może bydź nieprzyzwoitym dla Waszego dziecięcia, po-
dług fizycznego lub moralnego stanu, w iakim się to znay-
duie. Rektor zaś musi baczyć na wszystkie okoliczności,
których dobro Edukacyi wymaga. Dobry wybór nieochybnie
pochwali, nie stósowny sprostuie, żeby koniecznie wszystko
do dobrego skutku Edukacyi doskonale zmierzało. Bo w ka-
żdey Machinie muszą bydź wszystkie iey części iak naydo-
kładnieysze, musi każda cząstka iak nayregularniey funkcyą
swoię odbywać, żeby cała Machina głównemu zamiarowi do-
skonale odpowiadała.

Co się iuż tycze pożądanego w Naukach postępku,
tedy ten wielce tamowany bywa przez niedostateczną, lub złe
usposobienie początkowé, i przez usilną chęć Rodziców po-
suwania Dzieci do coraz wyższey Klasy, bez względu na
ich wiek i na ich fizyczné i umysłowé zdolności. Nic nie

mo-

może Rektor ku przestrodze Rodziców przywieść w tey mierze dokładnieyszego, iak Paragraf 39ty Urządzenia Wewnętrznego Szkół Departamentowych.

§. 39. Gdy dla młodego człowieka nie ma nic ważnieyszego w zawodzie iego Szkolnym, iak promocya roczna, gdy zbyt prędko i bez doyrzałości promowowany w naukach ugruntować się nie może, i nabiera nałogu przestawania na niedokładném rzeczy obięciu: gdy z drugiéy strony niepotrzebnie zatrzymany przez Rok w Klasie któréy Uczeń, nie tylko z uszczerbkiem drogiego czasu swoiego bywa przykrym téyże Klasy ciężarem, ale też często-kroć zupełnie się opuszcza; wnieść stąd należy, iak wielkiey układ promocyi potrzebuie uwagi; dla ułatwienia więc Rektorom i Nauczycielom trudności, a razem dla zapewnienia Rodziców bardzo czasem niecierpliwych i niewyrozumiałych, że w tey mierze żadne stronnictwo mieysca mieć nie może, wyszczególniaią się tu nayważnieysze Nauk przedmioty i ich w każdéy Klasie granice, na które przy układaniu promocyy wzgląd mieć potrzeba. I tak umieć powinien Uczeń przychodzący: do Klasy Iszéy czytać z łatwością po Polsku; — pisać — cztery działania Arytmetyczne liczb poiedynczych całkowitych. — Do Klasy II. rozbior mowy na części w Polskim Języku, deklinacye i konjugacye foremne Łacińskie, — czytać, wymawiać, tudzież czasowanie słów posiłkowych w języku francuzkim i niemieckim, — cztery działania ułomkowe (*). — Do Klassy III. deklinacye i konjugacye łacińskie nieforemne, francuzkie i niemieckie foremne, regułę trzech z przystósowaniami. — Z Jeometryi przystawanie tróykątów i o leniach równoodległych. — Do Klasy IV. bezbłędnie pisać po polsku zadyktuiącym — układać listy w materyiach łatwieyszych. — Konstrukcyą łacińską, deklinacye i konjugacye francuzkie i niemieckie nieforemne. — Ogólny rys Jeogra-

(*) W poprawionym późniey Planie nauk cztery działania ułomkowe wykładaią się dopiero w Klasie drugiey; a zatym przychodzący do téy Klasy nie iest koniecznie obowiązany znać ułomki, ale powinien znać cztery działania na Liczbach Wielorakich.

„ grafii i Historyi Igo kursu — Arytmetykę całkowitą z Al-
„ giebry cztery działania Arytmetyczne za pomocą ogólnych
„ znaków, — Teoryą proporcyi Arytmetycznéy i Jeometry-
„ cznéy. — Wyciąganie pierwiastków kwadratowych. — Z
„ Jeometryi własności koła, podobieństwo wielokątów. — Do
„ Klasy V. o iloczasie łacińskim — zewnętrzną poezyą pol-
„ ską i łacińską, łatwo i porządnie opowiadać rzeczy sły-
„ szane lub czytane — konstrukcyą całkowitą niemiecką i
„ francuzką — ogólny rys Jeografii — historyi drugiego kur-
„ su — historyi naturalnéy i fizyki — z algiebry teoryą zró-
„ wnań 1go i 2go stopnia — teoryą logarytmów — z jeome-
„ tryi trygonometryą prostokreślną. — Do Klasy VI. łatwo
„ tłumaczyć z języków obcych na polski, łatwo pisać po
„ polsku prozą — powinien mieć wprawę w tłumaczeniu
„ ustném Autorów łatwieyszych w językach obcych — z Al-
„ giebry pierwiastek sześcienny i równania stopni wyż-
„ szych — z Jeometryi trygonometryą sweryczną i stereo-
„ metryą; tudzież historyą naturalną fizykę, historyą, jeo-
„ grafiią, podług planu. — Gdyby zaś i z wymienionych tu
„ tak ściśle ograniczonych przedmiotów w niektórych tylko
„ zdawał się bydź dość mocnym, a w innych bardzo sła-
„ bym, promowanym bydź nie powinien, bo lepiey, ażeby
„ był dobrym Uczniem niższéy Klasy, niż iednym z nay-
„ gorszych Klasy wyższéy. — Niech tam nabierze ducha
„ gruntowności, i dokładności, a z edukacyi swoiey rzetel-
„ ny odniesie pożytek. — Doświadczenie albowiem uczy, że
„ kto w niższych Klasach przestawał na niedokładnym rze-
„ czy obięciu, nie tylko w niższych Klasach niczego się nie
„ nauczył, ale też w całém życiu swoiém, zgłębiać i dobrze
„ o nich sądzić nieumiał. „ —

Tamuie się także postępek w naukach przez częste odrywanie dziecięcia od nich, bądź dla iakiéy rozrywki, bądź dla zatrudnień do nauk nienależących. Bo nayprzód pozbawia się czasu, który na dopełnienie szkolnych obowiązków dosyć iest szczupły: powtóre czyni się roztargnienie myśli dziecinnych, które będąc ieszcze słabe nie są zdolne z iednostayną przytomnością rozmaitemi trudnić się przedmiotami. Dla tego co tylko baczność ich od naukowych przedmiotów

odwraca; to wszystko nabyte iuż wyobrażenia nauki zaciera, które tym ciężéy odnawiać przychodzi, im takowe odrywanie częściey powtarzane i dłużéy trwaiące będzie: a trafia się czasem że naylepszych z początku Uczniów tym sposobem obłąkanych żadną miarą do pierwszéy regularności i ścisłości w pełnieniu swych obowiązków zwrócić nie można. Gdyż te poboczne rozmaitości zwykły mocniey serce i umysły dziecinne zaymować, niż nauka, któréy powabów nie są ieszcze w stanie uczuć w całéy rozległości.

Niemniéy także, spóźniony do Szkół ze świąt lub wakacyy powrót, uszczerbku naukom przynosi. — Opuszczone bowiem lekcye trudne są do wynadgrodzenia, przynaymniey dla większéy liczby Uczniów, a bez tego wynadgrodzenia, dalszy ciąg nauki niezrozumiałym i trudnym się staie. — Stąd to nie ieden Uczeń zrażony trudnościami, na iakie przez opuszczenie początków lub środka nauki natrafia, resztę teyże nauki zaniedbuie.

Otóż to są główniejsze przeszkody do pożądanego w Edukacyi postępku, a których usunięcie iedynie od Rodziców lub Opiekunów zależy. Miło iest przytym Rektorowi powtórzyć wyznanie, że wielka część Zacnych Rodziców i Opiekunów obowiązki tu wspomnione naychwalebniey dopełnia. Gdy dzieci swoie w Religii i Moralności ugruntowane, powierzchownie dobrze ułożone, w początkowych wiadomościach do dalszego oświecenia nieuchronnie potrzebnych dobrze wyćwiczone tu przywożą; a w przyzwoitem onych ulokowaniu nie mniey troskliwości i przezorności okazuią, iak w domowém pielęgnowaniu; równie też bacznemi są na to, aby dzieci ich cały czas na nauki przeznaczony, naukom tylko poświęcały. Dla tego też odnoszą tę niezrównaną pociechę, że te dobre ich dzieci postępuiąc coraz daléy w gruntowney cnocie, i wiadomości pożytecznych rzeczy, czynią nadzieię, że się staną z czasem użytecznemi członkami społeczności; a teraz na to zasługuią, aby ich imiona dla świetnéy ich chluby, i dla zachęty innych do naśladowania tak pięknych wzorów Publiczności ogłoszone zostały. Jako zaś Nauczycielom słodko było pracować dla tak dobrych Uczniów,

wi-

widząc ich gorliwość w korzystaniu z Nauczycielskiey pracy, tak miło Im iest wymierzać należną onym sprawiedliwość.—

Młodzieńcy! którzy iuż ten zawód szkolny z chwałą kończycie, iakiekolwiek będzie potym wasze przeznaczenie, pokażcie w cnocie i obowiązkach powołania waszego tę niezmienną stałość i gorliwość iakiey tu niewątpliwe dawaliście dowody. — A tak dopiero z wdzięczności, którą Oyczyznie Rodzicom i Nauczycielom za naywiększe dobrodzieystwo, iakiem iest odebrana Edukacya, winni iesteście, nayświetniéy wywiązać się potraficie. —

Co się was tycze, którzy ieszcze nadal Uczniami naszemi zostaiecie, tedy niech iednych ożywia ciągle chwalebna chęć postępowania coraz więcéy w pożytecznych naukach, i zasługiwania na przywiązanie i pochwałę Rodziców i Nauczycieli. — Drudzy zaś niech się zapalą szlachetną Emulacyą wyrównania tym, których w tym roku z iakichkolwiek przyczyn doścignąć niepotrafili. — Rektor i Nauczyciele są łaskawymi dla was Oycami, łatwo więc przebaczą wam przeszłą opieszałość, skoro rzetelnéy doznaią poprawy. Mieycie to tylko w umyśle i w sercu waszém zawsze obecne, że nic dla was pożyteczniejszego, iak nauka, i nic pięknieyszego, iak dobra zaleta ze strony tych, których staraniu ukształcenie waszego serca, i oświecenie waszego rozumu iest polécone.

Wykład Nauk w Szkole Departamentowéy Krakowskiéy dawanych, ponieważ przedstawiony iuż był Prześwietnéy Publiczności w roku przeszłym, i żadna w téy mierze nie zaszła odmiana; przeto się tu nie powtarza. Lecz ponieważ nieco odmienny podział przedmiotów pomiędzy Nauczycieli w tym roku nastąpił; przeto iaki przedmiót przez których Nauczycieli był traktowany, tu się wyszczególnia. — I tak dawali

JĘZYK i LITERATURĘ Polską Wysocki, Orłowski.
JĘZYK i LITERATURĘ Francuzką Bogucki, Mirecki.
JĘZYK i LITERATURĘ Niemiecką Merle.
JĘZYK i LITERATURĘ Łacińską Jasieński, Słoniński, Orłowski.
JĘZYK i LITERATURĘ Grecką Mirecki.
HISTORYĄ Powszechną Wysocki, Orłowski, Merle.
HISTORYĄ Polską w Klasie VI. i V. w obydwóch półroczach Wysocki: w Klasie IV. w piérwszém półroczu Wysocki, w drugiém Mirecki: w Klasie III. w piérwszém półroczu Jasieński, w drugiém Słoniński: w Klasie II. w piérwszém półroczu Orłowski, w drugiém Słoniński.
JEOGRAFIĄ i STATYSTYKĘ Rektor.
ARYTMETYKĘ i ALGIEBRĘ Gaudzinski, Słoniński, Orłowski.
JEOMETRYĄ w pięciu wyższych Klasach Gaudziński, w Klasie zaś I. w piérwszém półroczu Gaudziński, w drugiém Karkoszyński.

HISTO-

HISTORYĄ NATURALNĄ w Klasie VI. i V. w pierwszém półroczu Karkoszyński, w drugiém Tomaszewski: w Klasie IV. w obydwóch półroczach Karkoszyński: w Klasie III. w pierwszém półroczu Karkoszyński, w drugiém Tomaszewski: w Klasie II. w obu półroczach Karkoszyński: w Klasie I. w pierwszém półroczu Słoniński, w drugiém Karkoszyński.

FIZYKĘ Karkoszyński.

CHIMIIĄ w pierwszém półroczu Karkoszyński, w drugiém Tomaszewski.

PRAWO Wysocki.

LOGIKĘ Bogucki.

NAUKĘ RELIGII X. Marczyk.

RYSUNKI Brodowski.

KALIGRAFIIĄ Jarocki.

Porządek Popisu.

Dnia 28 Lipca rano od 8 do 10 Język i Literatura Polska, od 10 do 12 Język i Literatura Francuzka.

Tegoż dnia popołudniu od 3 do 4 Język i Literatura Niemiecka, od 4 do 6 Język i Literatura Łacińska.

Dnia 29 Lipca rano od 8 do 9 Język i Literatura Grecka od 9 do pół 11 Historya Powszechna od pół 11 do 12 Historya Polska.

Tego dnia popołudniu od 3 do 4 Jeografia i Statystyka; od 4 do kwadransa na 5 Prawo od kwadransa na 5 do pół 5 Logika od pół 5 do 6 Arytmetyka i Algiebra.

Dnia 30 Lipca rano od 8 do 10 Jeometrya od 10 do 11 Nauka Religii od 11 do pół 12 Rysunki od pół 12 do 12 Kalligrafiia.

Tegoż dnia po południu od 3 do pół 5 Historya Naturalna od pół 5 do 6 Fizyka, Mechanika i Chimia.

Dnia 31 Lipca rano od 9 przeczytanie Promocyy; w Kościele Msza S. i Td Deum zakończą Szkoły.

UCZNIOWIE

Szkoły Departamentowéy Krakowskiey, którzy z pomiędzy 530 w teraźnieyszym Roku szkolnym 18^{13}_{14} *tak przez chwalebne obyczaie, iako i szczególnieyszą pilność i znakomity postępek w naukach stali się godnymi nagrody, pochwały i promocyi do Klass wyższych.*

Z KLASSY I.

Godni Nagrody.

1. Wysocki Stanisław.
2. Żeliński Marcyan.
3. Borowski Wacław.
4. Boniecki Antoni.

5. Boniecki Ferdynand.
6. Bańczakiewicz Władysław.
Cynk Jacenty.
8. Laskowski Roch.
9. Girtler Kaźmierz.

Godni Pochwały.

Gumieński Woyciech.
Jaśkowski Adam.
Jaśkowski Franciszek.
Kałuziński Franciszek.
Kopyciński Ignacy.
Lorentski Wincenty.
Piotrowski Wiktoryn.
Rekert Antoni.
Rzesiński Kanty.
Syktowski Konstanty.
Sławianowski Jan.
Szpor Ignacy.
Szybalski Michał.
Woycicki Jan.
Zagaiewski Antoni.
Kucieński Leon.

Godni Promocyi.

Bobrowicz Jan
Bobrecki Dominik.
Berlewicz Antoni.
Boianowski Karol.
Borowski Teodor.
Brzeżański Ludwik.
Czech Stanisław.
Cybulski Jacek.
Dembiński Sylwester.
Frölich Jan.
Frölich Antoni.
Georg Wawrzyniec.
Gaiewski Józef.
Gawroński Paweł.
Grabiański Tomasz.
Grabiański Jan.
Janikowski Felix.
Jaroszewski Piotr.
Jaroszewski Karol.
Jakubiec Marcin.
Kozerski Sebastyan.

Kru-

Komunikuje się do Prokuratorowi D. 26 Aug: 824